

ANNA WACHOWIAK, ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA
Akademia Rolnicza w Poznaniu

ZMIANY STRUKTURALNE SPOŁECZEŃSTWA A POTENCJAŁ GOSPODARSTW DOMOWYCH I RODZIN DLA SPOŁECZEŃSTWA. NOWE OBLICZA DOMOWEJ EKONOMII

Wstęp

Wzajemnie powiązane, strukturalne zmiany społeczne dokonują się na poziomie społeczeństwa, rodziny i jednostek. Postępujące przemiany stanowią wyzwanie m.in dla domowej ekonomii. Określenie, jakiego rodzaju są to wyzwania, było głównym zadaniem III Kongresu Domowej Ekonomii, w którym uczestniczyły autorki niniejszego artykułu. Kongres ten odbył się w Bonn 25-29 IX 1999 roku, obradując pod hasłem: „Rodzina 2000”¹.

W prezentowanym cyklu kilku kolejnych artykułów, postaramy się zapoznać czytelników z wybranymi zagadnieniami, które były przedmiotem gorących debat międzynarodowego grona naukowców, przedstawiających problemy rodziny i domowej ekonomii, zarówno z perspektywy globalnej, uniwersalnej, jak i tej uwzględniającej narodową specyfikę.

Sprawą, która nie budziła kontrowersji, był zgodny pogląd, iż rzeczą konieczną staje się ocena bieżących strategii rozwoju pod kątem wzmocnienia rodziny, aby z powodzeniem zmagać się ona ze zmianami i osiągnęła trwale pomyśłe warunki życia. Pomimo postępującego zmniejszania się rozmiarów rodziny oraz coraz większego zróżnicowania jej form, rodzina oraz różnorodne gratyfikacje płynące z życia rodzinnego, nie przestają być najważniejszym społecznym, emocjonalnym oraz materialnym systemem oparcia dla jednostek. Jednakowoż coraz bardziej upowszechniające się zróżnicowanie form życia rodzinnego kontestuje tradycyjną koncepcję rodziny nuklearnej oraz pojęcie o tym, czym jest „dobra

¹ Zob.: A.Swulińska-Katulska, Anna Wachowiak: Doradztwo rolnicze a domowa ekonomia. ZDR 1999, nr 4, s. 53.

rodzina". Akceptacja tych sprzeczności oraz nauczenie się, „jak z nimi żyć”, stanowią witalną strategię przetrwania dla rodziny przyszłości.

Wyzwania dla rozwoju społecznego – wobec polaryzacji gospodarstw

Regionalne nierówności i polaryzacja gospodarstw domowych w zakresie akumulacji zasobów, stawia wyzwanie dla egalitarnego rozwoju społecznego w XXI wieku, który widziany jest jako wiek zmniejszającej się podaży usług oraz bezrobocia i konieczności wsparcia dochodów drugiej generacji. Można zadać sobie dalsze pytanie, jakie skutki wywoła coraz bardziej rozszerzający się globalny rynek oraz wzrastająca konkurencja, tak dla ekonomicznej, jak i społecznej polaryzacji rodzin oraz gospodarstw domowych.

Wprowadzone niedawno pojęcie „zagubionego obywatelstwa” odzwierciedla poszerzającą się stopniowo przepaść pomiędzy rolą konsumenta a obywatela, w wyniku czego rola obywatela traci jakby coraz bardziej na swej wyrazistości. Coraz bardziej ekspandujący rynek konsumpcji oraz rosnące rozmiary samej konsumpcji sprawiają, iż to właśnie rola konsumenta zaczyna stanowić zasadniczą część ludzkiego życia i sposobu budowania własnej tożsamości. Taki stan rzeczy ma swoje uwarunkowanie nie tylko w ekspansji rynku. Również rozczarowanie i brak zaufania do bloku władzy manifestują się między innymi w odwróceniu się wielu obywateli tyłem do wyborów parlamentarnych we własnych państwach, powodując eskapizm w rolę konsumenta.

Stwarza to takie m.in. ważne pytania: w jaki sposób zaktywizować ludzi, aby sami wywierali wpływ na swoje życie oraz położenie społeczne jako obywatele, a nie tylko jako konsumenci? W jaki sposób uniknąć braku bezpieczeństwa, wynikającego z braku równości, w kierunku świadomego obywatelstwa? Jak kreować możliwości i przestrzeń społeczną dla odpowiedzialności i odpowiedzialnego działania?

Rosnący brak bezpieczeństwa spowodowany przez zakłócenia na rynku pracy, problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska oraz zróżnicowanie społeczne – kładą się cieniem na codziennym życiu. Konflikty społeczne pomiędzy różnymi grupami etnicznymi i religijnymi, międzynarodowy terroryzm oraz wiele postaci fundamentalizmu - zagrażają pokojowi w europejskich społeczeństwach.

Jak to się wszystko ma do domowej ekonomii?

Z pewnością profesjonalna, teoretyczna domowa ekonomia, nastawiona na aplikację w gospodarstwie domowym, stanowi proaktywne narzędzie w zarządzaniu zmianami w sposobie funkcjonowania rodziny. Praktyczne zastosowanie opartej na badaniach wiedzy - odnoszącej się tak do sposobu funkcjonowania gospodarstwa, jak i rodziny - umożliwi rodzinie rozwój, poprzez wdrażanie wielu praktycznych projektów. Z drugiej strony ma wpływ na kształtowanie

polityki w określonym kierunku, korzystnym dla funkcjonowania określonego typu gospodarstwa domowego (J.Leskinen, 1999).

Wewnątrz europejskich społeczeństw, z wyjątkiem Wschodniej Europy, następuje szybkie przesuwanie się przemian społecznych w kierunku postmodernizmu. Bardzo ważnym elementem obecnego etapu w tym procesie jest – jak wiemy – wzrastająca dominacja sektora usług, ponad sektorem przemysłowym. Innym elementem tego procesu jest przesunięcie akcentu z wartości materialistycznych na indywidualistyczne. Wskazuje się, iż fazę postmodernistyczną osiągnęły już takie kraje jak: państwa nordyckie i Holandia, a także: Szwajcaria, Wielka Brytania, państwa Europy Centralnej i dalej: Hiszpania, Portugalia, Irlandia.

Gospodarstwa domowe i rodziny są zarówno aktywnymi graczami, ale również czasami ofiarami procesów postmodernizmu. Model rodziny, opisany jako dominujący przez amerykańskiego funkcjonalistę T. Parsonsa, tj. rodziny składającej się z pary małżeńskiej i przeciętnie dwojga dzieci, a więc zachodni model rodziny nuklearnej, stracił swoją normatywną funkcję i dominującą pozycję. Dla kontrastu – wiele gospodarstw domowych wyłoniło się z tego, co dzisiaj zyskało etykietkę postmodernistyczną, tj. jednoosobowe gospodarstwa młodych pojedynczych osób, żyjących samotnie lub też będących w parze, lecz zamieszkających osobno, następnie niezamężne pary bez dzieci (związki kohabitacyjne), jak i zamężne pary bez dzieci, rodziny z jednym dzieckiem, jak i rodziny monoparentalne (t.j. samotnego rodzica z dzieckiem lub dziećmi). Ekstremalnym modelem postmodernistycznym są sztuczne rodziny nuklearne, ustanowione za pomocą reprodukcyjnej medycyny, jak i rodziny binuklearne, tzn. takie, które dzielą się wzajemnie opieką nad dziećmi po rozwodzie lub po nieformalnej separacji. Rośnie również na znaczeniu nowy typ rodziny rozszerzonej, jako efekt separacji lub rozwodu, a także powtórnego małżeństwa. Poza tymi postmodernistycznymi formami małżeństwa i rodziny znajdujemy także poprzednią modernistyczną postać rodziny nuklearnej, która przecież nie umarła całkowicie.

„Techniczne powody” przemian społecznych (tzn. rozwój cywilizacyjny), jak i rezultaty w postaci przemian strukturalnych w gospodarstwach domowych oraz rodzinach, spowodowały iż ich dość odległe skutki są już teraz dość łatwe do przewidzenia. Są to spadek wskaźnika zawieranych małżeństw, wzrost wskaźnika urodzeń poza małżeństwami, lecz głównie i przede wszystkim zmniejszanie się populacji z jednej strony, a z drugiej wydłużanie ludzkiego życia. Ten ostatni czynnik zasługuje na szersze omówienie.

Gospodarstwa domowe osób starszych a gerontologia społeczna

Wzrost populacji osób starszych powoduje, jak określają to niektórzy socjologowie tzw. społeczne starzenie (M.Burkhard Piorkowsky, 1999), tzn. rosnący odsetek w globalnej populacji ludzi powyżej 65 roku życia. Szacuje się, że w roku 2025 na świecie będzie żyło ponad 800 milionów ludzi powyżej 65 roku

życia, z tego dwie trzecie w krajach rozwiniętych. Demograficzne szacunki wskazują też, że roczny przyrost ludności powyżej 65 roku życia będzie wynosił około 2% rocznie, podczas gdy niemowląt tylko 0,2%. W Polsce natomiast obecna liczba ludności w wieku powyżej 65 lat wynosi już 16,2 %, tj. 6.269 tys. (Z. Kawczyńska-Butrym, 1999). Dodatkowego dramatyzmu nabiera fakt, iż więzi rodzinne stają się coraz bardziej rozluźnione. Coraz bardziej popularna staje się forma tzw. *rodziny konfederacyjnej*, tzn. luźno powiązanej rodziny prokreacji z rodziną pochodzenia, a system zabezpieczeń społecznych coraz bardziej załamuje się.

Czynniki te stały się głównym powodem socjologicznych zainteresowań badaniami nad problemami ludzi starych. Liczbowy i procentowy wzrost populacji ludzi starych, w połączeniu z przemianami w strukturze rodziny współczesnej przysporzył wielu problemów natury medycznej, ekonomicznej, socjalnej i psychospołecznej, wymagających badań naukowych i rozwiązań praktycznych. Jeden z głównych nurtów rozważań tutaj obecnych to polityczna ekonomia starości. W tym ujęciu starość widziana jest przede wszystkim jako produkt polityki socjalnej, podziału pracy, różnic ekonomicznych i społecznych. Współczesne społeczeństwa „nadają” ludziom starym status osób zależnych, poprzez obniżanie ich dochodu i pozycji społecznej. Teoria naznaczania społecznego wskazuje na podatność ludzi starych na mechanizm naznaczania społecznego. Utrata ról społecznych i brak odniesienia pozostawiają osobę starszą w pewnej izolacji, sprzyjając autoidentyfikacji osoby zależnej, dostosowującej swoje zachowanie do tej autoidentyfikacji. Ten obraz (tzw. bezrolnej roli, tj. roli bez praw i obowiązków) jako nie w pełni adekwatny odrzucają ci socjologowie, którzy ukazują problem starości z innej perspektywy (Encyklopedia Socjologii, K-N 1999). Wskazując na wyłączenie się selektywne osób starszych, podkreślają inny charakter aktywności osób starszych. Tak czy owak pewne jest jednak, iż gospodarstwa domowe ludzi starszych posiadają swoją specyfikę, wynikającą zarówno z charakterystyki demograficznej osób tworzących te typy gospodarstwa jak i z ich sytuacji dochodowej. Sytuacja dochodowa niestety nie jest dobra w Polsce. Wyniki sondażu CBOS przeprowadzone pod koniec ubiegłego roku wskazują, iż prawie 1/3 osób starszych żyjących w miastach (32,8 %) deklaruje złe samopoczucie, a na wsi odsetek ten wzrasta do 41,2%. Podobne wyniki podaje raport o rozwoju społecznym – Polska 1999 „Ku godnej i aktywnej starości”, przygotowany przez ekspertów w ramach Programu ONZ ds. Rozwoju (UNDP) i Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych. Na przeszkodzie godnej starości stać może również niewspółmierny do stopnia inflacji - stopień rewaloryzacji rent i emerytur w Polsce. Ten pierwszy wynosi około 8,7 %, a indeksacja niewiele powyżej 5% w 1999 roku.

Efekty zmian globalnych w różnych typach gospodarstw domowych

Społeczne efekty przemian globalnych prowokują do kontrowersyjnych dyskusji. Wyłaniają się z niej dwie sprzeczne tezy. Z jednej strony podkreśla się

indywidualizację, powodującą strukturalne zaniedbanie funkcjonalnych subsystemów społecznych, co obraca się przeciw rodzinie. Teza przeciwna mówi, iż każdy społeczny subsystem posiada swoją specyficzną racjonalność, która nie różni się od systemu rodziny nuklearnej. Oznacza to, iż pewne funkcje będą stałe, np. funkcja ekonomiczna. Z drugiej jednak strony niektóre z nich (np. pewne, nowe typy gospodarstw, wykreowane przez postmodernizm), nie spełniają już dłużej wszystkich funkcji, o których wspomina parsonowski model rodziny nuklearnej – tj. biologicznej reprodukcji, socjalizacji oraz wychowywania potomstwa. *Rozpatrywanie grup rodzinnych i typów gospodarstw domowych dokonuje się więc głównie pod kątem rynków produktów i ich dostępności.* Z drugiej strony nowe, postmodernistyczne gospodarstwo domowe oznaczać będzie podniesienie jakości życia i indywidualnej autonomii - a więc życie w harmonii z sobą, intensyfikację działań ruchów zielonych, które będą coraz więcej miały do powiedzenia w swym oddziaływaniu na rząd, wzrost funkcji ekologicznej tj. ochrony środowiska, w swym wymiarze mikro- jak i makroekonomicznym, globalną solidarność, tj. akceptację wszystkich narodowych i etnicznych grup. Biorąc pod uwagę rekonstrukcję i wzmocnienie społecznej funkcji poprzedniej, modernistycznej rodziny nuklearnej, warte uwzględnienia staje się rozważenie tzw. „Nowej Kultury Rodziny”, które wymaga skupienia się na takich zagadnieniach jak: wzory tworzenia rodziny, rodzicielstwo oraz niezwykle aktualna funkcja międzypokoleniowej odpowiedzialności. Ponadto powinna być wzmocniona nowa funkcja rodziny i jej nowa rama – orientacja ekologiczna, w związku z ekologicznym rynkiem. Nowe formatywne elementy ramy, charakterystyczne dla polityki rodzinnej, będące swoistym *signum temporis*, to pomoc związana ze startem młodej, tworzącej się rodziny, a zwłaszcza przysposobienie, pomoc i poradnictwo w zakresie samopomocy. Koresponduje to ze wspomnianą już indywiduacją życia. Ustalenie i ochrona tych ram stanowi główny cel systemu politycznego społeczeństwa, gdyż właściwe wypełnienie przez rodzinę swych społecznych funkcji stanowi publiczne dobro. Być może występuje potrzeba nowego rodzaju ukierunkowania i pomocy rodzinie w dzisiejszym pluralistycznym społeczeństwie. Będzie to stanowić przedmiot publicznej dyskusji.

Obecne strukturalne zmiany dokonują się pod szyldem „globalizacji”. Idą one ręką w rękę z digitalizacją oraz indywiduacją. Podstawą tego rozwoju jest fakt, że produkty są miniaturyzowane, produkcja do pewnego stopnia dematerializuje się, a koszty transakcji (np. transport, komunikacja), w bardzo dużym stopniu zmniejszają się. Upadek ekonomii centralnie planowanej zdaje się, że ostatecznie przekonał ludzi iż istnieje tylko jeden skuteczny mechanizm regulowania ekonomii - wolny rynek.

Jakość życia a typ gospodarstwa domowego.

Wiejskie gospodarstwo domowe w badaniach nad jakością życia

Jakość życia, a mówiąc ściślej sposób konceptualizacji tej problematyki, ulegał zmianie począwszy od lat sześćdziesiątych, kiedy zaczęto prowadzić tego rodzaju badania. „Pojęcie jakości życia JŻ, które ściśle wiązało się z problematyką powodzenia w życiu, można rozpatrywać z dwóch różnych punktów widzenia:

1. Obiektywna JŻ, która opiera się na analizie obiektywnych wskaźników takich jak: dochód, poziom wykształcenia, ilość dzieci, poziom życia, sposób odżywiania, itd. oraz
2. Subiektywnie postrzegana JŻ, oceniana przez respondenta.

Od czasu drugiej wojny światowej przeważającą metodą mierzenia postępu ludzkości jest metoda ekonometryczna, ze wskaźnikami takimi jak dochód narodowy brutto, mający mierzyć dobrobyt. Niezadowolenie z takiej metody doprowadziło do wyodrębnienia serii „społecznych wskaźników”, rozwiniętych w latach siedemdziesiątych. Ostatnio pojawiły się one w opracowanym przez ONZ Programie Rozwoju – UNDP Indeksie Rozwoju Społeczeństwa (Human Development Index), który oprócz dochodu narodowego uwzględnia takie wskaźniki jak: śmiertelność niemowląt, umiejętność czytania i pisanie, ogólny poziom wykształcenia ludności, dostęp do środków masowego przekazu” (B. Wejnert, 1999), stwarzające bardziej adekwatny sposób mierzenia oceny jakości życia. W ten sposób opracowują swoje analizy m.in. Międzynarodowe Biuro Pracy czy też Bank Światowy.

Demokracja, systemy elektoralne, wolny rynek, jak i swobodny dostęp do dóbr i towarów konsumpcyjnych w żadnym wypadku - jak się okazuje - nie wpływają w sposób automatyczny na wzrost zadowolenia ludzi z życia. Mierzona obiektywnymi wskaźnikami Jakość Życia, nie znajduje odzwierciedlenia w subiektywnym poczuciu jednostek, że żyją w lepszej rzeczywistości, że nastąpił w ich życiu wzrost. Rozbieżności pomiędzy obiektywną JŻ a subiektywną JŻ mają ogromne społeczne i polityczne implikacje (np. wywierają wpływ na opinie oceniające działania przywódców politycznych). Badania poświęcone społecznym skutkom dostosowywania się do gospodarki rynkowej mają istotne znaczenie. Wynika to między innymi z faktu, że poparcie dla demokracji i kierunku społecznych przeobrażeń uwarunkowane jest również poparciem społecznym dla zachodzących zmian. W niektórych grupach społecznych stopień tego poparcia jest niewielki (np. w Polsce, wśród ludności wiejskiej, obiektywny i subiektywny wskaźnik JŻ jest niski). Badacze problematyki jakości życia, dostrzegając często występujący kontrast, rozbieżności pomiędzy obiektywnymi wskaźnikami JŻ (wskazującymi na ewidentny wzrost jakości życia), a subiektywnymi wskaźnikami JŻ (wskazującymi na jego spadek), zadawali sobie pytanie - czy „zespół obiektywnych zmian na lepsze w życiu ludzi przynosi w rezultacie

czysty zysk czy stratę jeśli chodzi o indywidualną ocenę J.Ż. W krajach byłego bloku komunistycznego - obiektywnie wiele zmian, mogło by się wydawać, prowadzi do poprawy egzystencji materialnej, jednak zaburzenia w życiu społecznym, w życiu społeczności lokalnej, w życiu małżeńskim i rodzinnym, mogą prowadzić do niskich rezultatów w aspekcie subiektywnej oceny J.Ż." (B.Wejnert, 1999).

Brak konsekwentnych korelacji pomiędzy jednym i drugim wskaźnikiem J.Ż., wskazuje na nieodzowną konieczność oceny obu typów wskaźników w każdym badaniu. Dla badaczy zainteresowanych problematyką gospodarstwa domowego i domowej ekonomii ciekawym może się okazać spostrzeżenie, iż wśród ważnych życiowych problemów, składających się na subiektywną ocenę J.Ż., dla respondentów najważniejsze są problemy związane m.in. z: rodziną, mieszkaniem, pracą i dochodem. Ponadto, przy globalnej ocenie stopnia satysfakcji z życia bada się także takie dodatkowe problemy jak:

- 1) osobista satysfakcja z poziomu obecnych osiągnięć oraz
- 2) satysfakcja ze stopnia realizacji własnych aspiracji.

Luka pomiędzy realnymi osiągnięciami a aspiracjami i możliwe tutaj do dostrzeżenia dysproporcje, również decydują znacznie o subiektywnym poziomie J.Ż. Mikro i makro determinanty zadowolenia z życia, wskazują na złożoność problemów decydujących w każdym indywidualnym przypadku o J.Ż. Społeczeństwo przechodzące gwałtowne zmiany społeczno-polityczne, powiązane z przekształceniami mikro- i makro-społecznymi, z nierównomiernie rozłożonym podziałem dóbr społecznych, dysproporcjami w poziomie życia, które zderzają się z rozbudzonymi aspiracjami i motywacjami ludzi, powinny być szczególnie starannie diagnozowane w aspekcie potrzeb i oceny sytuacji życiowej różnych grup społecznych. Zwłaszcza znajomość sytuacji życiowej mniej uprzywilejowanych grup społecznych, mierzona skalami nie tylko ekonometrycznymi, lecz również indeksami UNDP (Indeks Rozwoju Społeczeństwa), powinna być przesłanką dla polityki społecznej. W centrum zainteresowania powinny się więc znaleźć przede wszystkim rodziny wiejskie i wiejskie gospodarstwo domowe, w których dysparytet dochodowy jest największy. Pociąga to za sobą inne problemy, mające zgeneralizowany charakter. Wydaje się więc nam rzeczą szczególnie ważną, aby doradcy rolniczy i władze samorządowe, układając swoje plany działania, nie tracili z pola widzenia spraw związanych z kryteriami oceny jakości życia tak, aby pomóc w udostępnianiu równiejszych szans obywatelom, a tym samym podnieść poziom rozwoju społecznego na wsi.

LITERATURA:

1. M. Burkhard Piorkowsky, (Germany): Plenary presentation at the European Conference, (Bonn IX 1999).
2. Encyklopedia socjologii (K-N; Oficyna Naukowa – Warszawa 1999).

3. Z. Kawczyńska-Butrym: Seniorzy w rodzinie. Przegląd badań. [w]: Problemy Rodziny 5-6, 1999, s. 33.
4. J. Leskinen, (Finland): Plenary presentation at the European Conference of the German Association of Home Economics „Families 2000”, (Bonn IX 1999).
5. A. B. Muir, (United Kingdom): Plenary presentation at the European Conference, (Bonn IX 1999).
6. H. Steinmüller, (Germany): Plenary presentation at the European Conference, (Bonn IX 1999).
7. B. Wejnert: Problematyka subiektywnej i obiektywnej jakości życia w badaniach amerykańskich (tekst w druku 1999).